

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „ST RZECHA RODZINNA“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety. Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.



Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada. Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 76.

Chełmża, środa, dnia 3-go kwietnia 1929 r.

Rok II.

Sejmowa irzeczywista rzeczywistość.

Coraz ostrzej i coraz jaskrawiej odcina się od rzeczywistej rzeczywistości — że pozwolimy sobie tu użyć głośnego powiedzenia premiera Bartla — które obejmuje całe społeczeństwo i naród i to, co się w narodzie dzieje, ta rzeczywistość, której terenem jest Sejm i Senat. Nawet mniej ważny obserwator nie może tego nie spostrzedz, a w konsekwencji tworzy się coraz większy rozdział między społeczeństwem a tymi, którzy się mienią jego przedstawicielami. Społeczeństwo poprostu odruchowo, ale coraz mocniej, coraz więcej zwarto i na coraz więcej polach przeciwstawia się temu, co się dzieje w Sejmie i Senacie.

Sejm i Senat skreślili dwa milj. zł. w budżecie Spraw Wojskowych z funduszu dyspozycyjnego Sztabu Głównego, pomimo iż Pierwszy Marszałek Polski oświadczył, że pieniądze te są potrzebne na cele walki ze szpiegostwem, które zalewa Polskę. Sejm i Senat uczynili to bardzo spokojnie w mędrkowanych rozmowaniach powołując się na cyfry odpowiednich funduszy w latach ubiegłych, nie rozumiejąc zapewne dobrze, o co chodzi, a zresztą chcieli pokazać, że „mają władzę“ i są „silniejsi“. Ale ci, co krwią własną wywalczyli Polski niepodległość, którzy pod wodzą Pierwszego Marszałka Polski szli do zwycięstw, mających utrwalić granice Polski, ci wiedzą, jak straszna, jak okropna rzeczywistość ukrywa się pod słowem „szpiegostwo“ i jak drogo żołnierze podczas wojny życiem swoim płacą za wszelkie zaniedbania w walce ze szpiegostwem podczas pokoju. I oto na nieodpowiedzialny przejaw siły sejmowo-senackiej zareagowali ci, których to najbardziej dotyczy — Federacja b. Obrońców Ojczyzny, setki tysięcy tych ludzi, którzy pod wodzą Pierwszego Marszałka bili się o Polskę całe lata. Postanowili oni zebrać w społeczeństwie te 2 milj. zł., które Sejm i Senat skreślili.

Kłeska sejmowej rzeczywistości w zestawieniu z realnym życiem społeczeństwa nie wyraża się w tym przejawie. „Wyzwolenie“ i PPS., w tej chwili awangarda Sejmu w ataku na rząd i dobro Państwa, posiadają poważne żerowiska w organizacjach drobnych rolników i czynią, co mogą, by ich nie utracić. W tym celu przeciwstawiają się wszelkimi siłami unifikacji wszystkich organizacji rolniczych, a więc zarówno zrzeszeń ziemiańskich, jak i ugrupowań drobnych rolników, bo wiedzą, że przez unifikację utracą swoje wpływy. Dowodzą zatem, że ziemianie nie mogą mieć nic wspólnego z drobnymi rolnikami, gdy oczywiście obie te warstwy mają cały szereg wspólnych interesów jak np. sprawy cen zboża, taryf celnych, ochrony celnej narzędzi rolniczych, wywozu pasz treściwych itp.

To też argumentacja „Wyzwolenia“ i PPS. zawiodła. Na zjeździe delegatów organizacji kółek rolniczych, który się odbył przed kilku dniami w Warszawie, wniosek o unifikację przyjęto 282 głosami przeciw 106. Unifikacja staje się zatem faktem dokonany.

Ale sejmowa rzeczywistość nie ponosi — trzeba przyznać — samych klęsk, odnosi także „zwycięstwa“. Lecz niestety, są to wyłącznie zwycięstwa nad społeczeństwem i jego żywotnymi

Ulitz zwolniony z więzienia śledczego.

Katowice, (AW). Aresztowany w dniu 13 lutego rb. kierownik niemieckiego Volksbundu na Górnym Śląsku były poseł na sejm śląski Otto Ulitz, oskarżony o ułatwianie poborowym uchylać się od służby wojskowej został onegdaj zwolniony z więzienia śledczego za kaucją 70.000 zł.

Zuchwały napad na patrol K. O. P.

Wilno (AW). Jak podaje „Kurjer Wileński“ w nocy z 28 na 29 b. m. na pograniczu polsko-rosyjskim w rejonie Ochowszczyzny dokonano niezwykle zuchwałego napadu na patrol KOP'a. Mianowicie patrol ten w rejonie wsi Malewice natrafił na grupę kilku osobników usiłujących drogą nielegalną przedostać się na terytorjum

Rosji Sowieckiej. Pościg doprowadził do ujęcia ich. W trakcie odprowadzenia ujętych osobników do strażnicy KOP'a z pobliskich krzaków poderwało się kilkunastu podejrzanych mężczyzn, którzy otoczyli patrol. Wywiązała się krótka walka, z czego skorzystali aresztowani, salwując się ucieczką.

10-godzinny dzień pracy w Niemczech.

Komisja pojednawczo-rozjemcza dla zatargów zarobkowych w przemyśle dla Śląska Opolskiego (leżącego po stronie niemieckiej) wydała orzeczenie — mocą którego przedłużyła umowę — dotyczącą 9 i 10-cio godzinnego dnia pracy w kopalniach na niemieckim Górnym Śląsku — na okres półtoraroczny, to jest do 30 października 1930 r. Na polskim Górnym Śląsku jest 8-mio godzinny dzień pracy.

Papież przyjął pielgrzymkę niemiecką.

Rzym (AW). Papież przyjął w Watykanie pielgrzymkę niemiecką złożoną z 1000 pątników. W czasie adencji Papież wygłosił do nich przemówienie w języku niemieckim.

Delegacja gdyńskiej spółdzielni budowlanej u ministra robót publicznych.

Gdynia (AW). Stąd do Warszawy udała się delegacja Spółdzielni Budowlanych, urzędniczych i robotniczych. Delegacja ma przedstawić ministrowi robót publicznych konieczność przyznania gruntów pod budowę domów.

potrzebami. Sto, tysięcy razy dowiedziono już konieczności reformy ustroju Państwa i wszyscy rzekomo to uznali, podobno także w sejmie. Lewica zgłosiła nawet własny projekt reformy Konstytucji. Ale gdy Blok postawił wniosek, ażeby sejmowa Komisja Konstytucyjna pracowała nad rewizją Konstytucji nawet w wypadku zamknięcia sesji sejmowej, stronnictwa sejmowe wniosły ten odrzuciły. Jest to jaskrawy przykład tego, jak sejm odnosi się do zagadnienia reformy Konstytucji i jak skwapliwie zamierza zadość uczynić tej tak palącej potrzebie społecznej i państwowej.

Sejmowa rzeczywistość może się poszczycić i drugim zwycięstwem, w bezpośrednich skutkach może groźniejszym. Mamy tu na myśli uchwałę o postawienie w stan oskarżenia b. ministra Skarbu Czechowicza. Oskarżenie to podważa ufanie społeczeństwa w własne siły i finanse pań-

Kopalnie podwyższyły cenę węgla.

Katowice (AW). Górnośląskie kopalnie węgla podwyższyły od 1 kwietnia cenę węgla i koksu. Przeciętnie podwyżka wynosi 3,5%.

Socjalistyczny redaktor „zwiał“

Katowice, 30. 3. Redaktor socjalistycznej „Gazety Robotniczej“ na G. Śląsku, p. Roman Motyka, skazany został w procesie prasowym. Obecnie uciekł do Niemiec.

W oczekiwaniu powodzi.

Płock, 30. 3. Pod Płockiem na Wiśle utworzył się olbrzymi zator, wskutek którego woda wystąpiła z brzegów, zalewając 10 okolicznych wsi.

Modlin, 30. 3. Zator pod Jabłonką (poniżej Warszawy) ruszył, wobec czego w Warszawie woda opada. Na Bugu na całej długości lody pękają i przesuwają się, poziom wody podnosi się wobec czego należy spodziewać się przyplwy większych wód do Wisły.

Sowiety kupują zboża zagranicą.

Moskwa, 29. 3. W początkach kwietnia wyjeżdża na okres 3-miesięczny zagranicę komisarz ludowy handlu Mikojan. Odwiedzi on szereg państw Europy i Ameryki dla zbadania warunków zagranicznych rynków zbożowych. Komisarz Mikojan będzie miał polecenie poczynienia wielkich zakupów zboża dla Z. S. S. P.

stwa, bo już dziś rezlegają się trwożne zapytania, czy można jeszcze lokować kapitały w bankach krajowych. Tymczasem oskarżenie dotyczy spraw formalno-prawniczych, a nie nadużyć, jak to chciała wywołać w całym kraju wrazenie opozycja. Sprawa ta ma i drugą stronę, niepozbawioną wielkiego moralnego znaczenia. Oskarżyciele Min. Czechowicza, m. in. wnioskodawca poseł Woźnicki (Wyzwolenie) został z trybuny sejmowej oskarżony przez posła Jędrzejewicza o roztrwonienie publicznych pieniędzy w czasie, gdy był urzędnikiem spółdzielni spożywczej „Przyszłość“ w Lubrancu. O nadużycia oskarżono i innych czołowych mężów opozycji, którzy nie zawahali się dla celów demagogicznych, że szkoda dla Państwa postawić w stan oskarżenia Ministra Skarbu za sprawy natury ściśle formalnej. Jest to jeszcze jeden z przyczynków do poznania rzeczywistości sejmowej. (St. Ż.)

Niewyzyskane bogactwa Pomorza.

Ciekawym rysem, charakteryzującym brak inicjatywy i opieszałość w kwestjach handlowych lub przemysłowych — naszego społeczeństwa, — jest fakt, że Pomorze posiada wiele bogactw kopalnianych, które naogół są mało znane i doceniane.

Nie każdemu jest np. wiadomo, że dzielnica nasza posiada węgiel brunatny, którego pokłady obliczone na 2,000.000.000 m³ nie zostały jeszcze dostatecznie zbadane.

Badania w tym kierunku są konieczne i niezawodnie się opłacają. Przy tej okazji należy zaznaczyć, że węgiel brunatnym na Pomorzu interesowały się już władze niemieckie w 1892 r. i delegowany specjalnie w tym celu geolog Dr. Jentsch stwierdził bogate pokłady węgla na przestrzeni 12 klm. między Płą a Pławowem (pow. Tuchola). Pomijając w tym krótkim zarysie bogactwa torfowe, których obszar na Pomorzu określić można na około 60 000 spotykamy się jeszcze na Pomorzu z osadowym margłem wapiennym w okolicach Wejherowa i Lubawy.

Bardzo bogate pokłady wapna znajdują się również w pow. chojnickim. Powyższy fakt powinien bliżej zainteresować sfery przemysłowe i finansowe. W dalszym przeglądzie bogactw kopalnianych zasługuje na uwagę piasek znajdujący się nad Brdą w pow. tucholskim który według opinii Dr. Heineckiego — dyrektora królewskich fabryk porcelany w Niemczech — doskonale nadaje się do wyrobu białej porcelany, naczyń kamiennych i fajansowych oraz do wyrobu emalii i glazur. Piasek podobnie dobrej jakości znajduje się również w powiecie świeckim na brzegach Czarnej Wody, skąd z łatwością może być transportowany wodą do innych okolic. Jak z powyższego pobieżnego zestawienia widzimy istnieje na Pomorzu szerokie pole dla przedsiębiorczych ludzi z kapitałem, którzy z pomocą fachowców przyczynićby się mogli do rozwoju lub zapoczątkowania niejednej gałązki przemysłu polskiego. —

Z kraju.

Surowa kara za działalność wywrotową

W Świecianach sąd skazał za antypaństwową działalność wywrotową niejakiego Jana Łukszę na 4 lata ciężkiego więzienia, Berka Lewina na 4 lata więzienia, a Hipolita Bujko na 3 lata domu poprawy. Niejaki Gordon Sznajder skazany na 5 lat ciężkiego więzienia, również z artykułu 102.

Przywalony szynami.

Na kopalni „Jerzy“ w Niwce zjeżdżający po pochylni wózek zachaczył daszkiem o barjerę z szyn, która spadając uderzyła znajdującego się tam robotnika Józefa Szewczyka. Robotnik doznał pęknięcia podstawy czaszki i zmażdżenia dolnej szczęki, Szewczyka odwieziono do szpitala gdzie odzyskawszy przytomności zmarł.

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy)

(31)

Bitwa pod North Berwick. — Telegram do Berlina.

Cztery statki typu „Dreadnought“ opłynęły pierwszą eskadrą niemiecką, złożoną z czterech statków typu „Sachsen“ i zamieniły z nią na odległość 5000 jardów straszliwy ogień ciężkich dział. Po obu stronach wiele granatów trafiło, tak, że nieopancerzone części potężnych statków niejednokrotnie poniosły ciężkie uszkodzenia. Granat jedenastocalowy trafił w dwunastocalowe działo na przodzie „Thunderera“ i uniemożliwił na parę chwil strzelanie. „Vanguard“, statek admirałski, otrzymał w skoncentrowanym ogniu przeważającego nieprzyjaciela, siedm jedenastocalowych granatów w wieżę środkową. Kilka płyt pancernych poszło w strzępy, łańcuch kotwiczny prysnął, przedni komin został zdmuchnięty, całe wiazanie statku zadrżało pod naciskiem gazów, wywiązujących się przy eksplozjach. Runął wkrótce pomost komendanta a grad małych pocisków i czterdziestofuntowych dział grzechotał o wieżę, w której siedział admirał, tak, że prowadzenie bitwy utrudniało się z każdą chwilą.

Hałas był nie do opisania. Grzmot wielkich

Ukraińcy między sobą.

We Lwowie odbyło się zebranie ukraińskiego towarzystwa oświatowego „Proświta“. Przybyło 400 delegatów z prowincji. Gdy po ukończeniu obrad poczęto śpiewać „Szcze nie zmarła ukraina“ grupa młodzieży Selrobu poczęła śpiewać międzynarodówkę. Undowcy, słysząc to, rzucili się na opozycjonistów, pobili ich i usunęli z sali. Jeden z poturbowanych zmuszony był udać się do pogotowia ratunkowego.

Nowy most na Wiśle.

Śląski urząd wojewódzki przystąpi niebawem do budowy na Wiśle pod Nowym Bieruniem mostu, który stanowić będzie połączenie Śląska z Małopolską. Roboty rozpoczęte będą z chwilą stopnienia śniegu i spiynięcia lodów. Most oddany będzie do użytku publicznego w dniu 30 czerwca 1930 r.

Fabryki częstochowskie zatrudniają wiele kobiet.

W Częstochowie zaprowadzono pasteryzację mleka i uruchomiono stację opieki nad matką i dzieckiem. Stacja ta ma duże znaczenie na terenie Częstochowy, gdyż 60% zatrudnionych w przemyśle częstochowskim stanowią kobiety.

Plaga pożarów w Częstochowie

W fabryce odlewów i emaljni „Metalurgia“ w Częstochowie powstał pożar w suszarni. Znaczna część gotowych fabrykatów uległa uszkodzeniu. Straty są znaczne.

Częstochowę nawiedziła ostatnio istna plaga pożarów zakładów przemysłowych, co jest też jedną z głównych przyczyn ciągłego wzrostu bezrobocia w tym powiecie.

Akademicki Aeroklub a walka z powodzią.

Akademicki Aeroklub w Warszawie ofiarował swe usługi komitetowi walki z powodzią. Aeroklub posiada 6 własnych samolotów z pilotami i obsługą.

Dom emigracyjny we Lwowie.

Zakończono rokowania o kupno przez rząd nieruchomości przy ulicy Listopada 12 we Lwowie na cel domu emigracyjnego. Nieruchomość po wykończeniu wewnętrznych robót budowlanych, prawdopodobnie z końcem roku bieżącego, oddana zostanie do użytku publicznego.

Jeszcze jeden członek bandy Muchy w rękach policji.

Na terenie powiatu nieświeżkiego władze aresztowały pomocnika osławionego bandyty Muchy, Antoniego Kozaka, któremu w czasie likwidacji bandy udało się zbiec do Rosji sowieckiej i ukryć przed wymiarem sprawiedliwości. Obecnie znowu powrócił do Polski, próbując szczęścia, lecz wpadł w ręce policji.

Z dalszych stron.

Waldowo Szlach. pow. chełmiński. (Wypadek kolejowy). Dnia 22 bm. pękło podczas jazdy kolejowej między Gorzuchowem a Waldowem (linja Toruń—Grudziądz) koło u parowozu; pociąg (osobowy) maszynista zdołał w sam czas jeszcze zatrzymać i zapobiec nieszczęściu, które mogło mieć poważniejsze następstwa. Wypadek zaszedł na spadzistym terenie, obniżającym się na przestrzeni czterech klm. o blisko 60 m. (97:40 m.) Linja kolejowa prowadzi tam poza tem w silnych zakrętach, wskutek czego zochodzi możliwość, że słabszy materiał kolejowy pociągów, idących w kierunku niziny, nie wytrzymał naporu; latem ub. roku na tym samym odcinku wykoleił się jak wiadomo, zjeżdżający z wyżyny pociąg towarowy, wskutek czego uszkodzonych zostało prócz parowozu, który ugrzązł w bagnie, kilkanaście wozów, wówczas wymieniono na tym odcinku progi kolejowe. Zwolnienie tempa jazdy na tym nierównym terenie może byłoby na miejscu. Podczas ostatniego wypadku obyło się na szczęście bez jakichkolwiek dalszych następstw za wyjątkiem tego, że komunikacja w obydwóch kierunkach uległa kilkugodzinnej przerwie.

Pelplin. (Zgon kapłana). Dnia 20 marca 1929 zasnął w Panu śp. ks. radca Juljusz Szmidt, były dziekan i proboszcz fardoński członek Sodalitji św. Ignacego. Zarząd Sodalitji, donosząc o tem, uprasza Przewiel. ksks. sodalisów o odprawienie mszy św. za spokój duszy Zmarłego.

Dźwierzno, pow. toruński. (Odznaczenie). W dniu 19 bm. odznaczony został m. in. nasz ksiądz proboszcz Pellowski krzyżem oficerskim orderu Polonia Restituta. Odznaczenie dostało się w godne ręce, bowiem ks. Pellowski znany jest z zasług jakie położył na polu narodowym gospodarzem i oświatowem.

Lipno. (Samobójca tłumaczy się.) W dniu 20 marca rb. o godz. 6 m 30 rano wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia Karol Wilkans, lat 41, wyznania ewangelickiego właściciel posesji i jednej z większych firm masarskich przy placu 11 Listopada filji przy ul. 3-go Maja. Zmarły popełnił samobójstwo we własnym mieszkaniu. Przyczyną samobójstwa było obdłużenie majątku. Po dokonaniu samobójstwa u denata znaleziono bilecik wizytowy tej treści: „Proszę nikogo posądzać. Ja sam sobie życie odebrałem. 19/III. K. Wilkans“.

Lipno. (Awantura i czynny opór policji) Przed paru dniami st. poster. z Tuchowa — Sochacki, przebywający w tym dniu w Lipnie, zauważył awanturującego się i będącego w stanie pijanym Józefa Zalewskiego mieszkańca wsi Rudaw gm. Nowogród, którego aresztował i usiłował go doprowadzić do post. policji, lecz wobec przybyłej Zaleskiemu pomocy w osobach gospodarzy; Wła-

dwunastocalowych dział wstrząsał całą wieżą i wszystkim, co w niej się znajdowało. Trzeba było zachować jak najdalej idącą uwagę, aby uniknąć jakiego nieszczęścia. Mimo to lord Ebbfleet wykonał swój manewr świetnie, przepłynął przed czołem eskadry niemieckiej w porządku, mimo, że straszliwy ogień „Sachsen“ działał z bliska i mógł mieć straszne następstwa. Manewr, acz tak znakomicie przeprowadzony, utracił po części swą skuteczność przez to, że admirał niemiecki usunął się na bok z całą flotą, a gdy niebezpieczeństwo przeszło, wrócił do dawnego kierunku. Druga eskadra niemiecka zbliżała się teraz z szaloną szybkością do pierwszej angielskiej, utrzymując przytem od przodu gwałtowny ogień. Zbliżyła się zupełnie, uformowała się z tyłu w długą linję i uderzyła na koniec angielskiej formacji.

W ten sposób 22 statków niemieckich otoczyło dziesięć angielskich, dowodzonych przez Sir Lewis Parkera. Ogień tej przeważającej potęgi morskiej fatalnie oddziałał na słabe pancerze statków z typu „Duncan“ i „Vengeance“. Statki z klasy „Sachsen“ wyrzuciły na odległość 4000 jardów pocisk za pociskiem ze swych jedenastocalowych dział, celując w kadłub „Glory“, ostatniego statku angielskiej linji. „Glory“ zachwiała się kłęby dymu i płomienie buchnęły z niej aż pod chimury, płynęła coraz wolniej i widać było, że poniosła ciężkie uszkodzenia.

Cztery „Dreadnoughty“ przepłynęły na północ linji niemieckiej i podtrzymywały walkę działową na wielką odległość, strzelając celnie, zrządzając ogromne szkody. Gdy jednak lord Ebbfleet ujrzał, że Niemcy koncentrują się przeciw drugiej

jego eskadrze, zawrócił i skierował swe statki w tamtą stronę. Równocześnie admirał Parker rozkazał zmienić kierunek i płynąć razem naprzeciw „Dreadnoughtów“ przyczem, co prawda, ostatnie statki jego eskadry musiały ponieść jeszcze cięższe uszkodzenia, niż poprzednie. Wyboru jednak nie było.

Po obu stronach, zarówno na statkach angielskich, jak niemieckich, części słabiej opancerzone przemieniły się w chaos podruzgotanych belek i pogiętych lub potrząskanych płyt.

Mniejsze działa przestały prawie wszystkie strzelać, stały się niezdatne do użytku. Tylko sześciocalowe armaty w kazamatach statków angielskich były jeszcze nietknięte w przeważnej części. Ogień 7-calowych dział ze „Swiftsure“ odniósł wyborny skutek. „Agamemnon“, statek admirałski głównej eskadry, wytrzymał znakomicie grad kul i ogniem swym wyrządził Niemcom nieobliczalne szkody aczkolwiek statki, płynące przed nim, zasłaniały mu częstu cel.

Wiceadmirał angielski rozkazał raz jeszcze zmienić kierunek i popłynął ku południowemu zachodowi, zarówno po to, aby móżd łatwiej strzelać, jak i w celu połączenia się tem szybszego z lordem Ebbfleet. Teraz jednak wykonalni Niemcy manewr szalony. Trzecia ich eskadra, złożona z sześciu statków typu „Kaiser“, popłynęła wprost na czoło linji angielskiej, zbliżyła to się ku niej z szaloną szybkością. W tym samym czasie dwie inne eskadry niemieckie popłynęły tak, że przeszkodziły statkom angielskim obrócić się na miejscu i w ten sposób uczynić atak mniej szkodliwym.

(Ciąg dalszy nastąpi)

dysława i Jana Michalewiczów z Rudawia i Tomasza Laskowskiego z Mirzynka którzy chcieli odbić Zalewskiego, Sochacki nie mógł dać sobie rady. Na pomoc przybyli posterunkowi. Michał Ludwiczak, Kazimierz Kaniecki i Władysław Zarębski i wtedy dopiero również przy pomocy cywilnej ludności udało się doprowadzić całą szajkę awanturników do posterunku. W trakcie doprowadzania, odniósł poszwankowania posterunkowy Michał Ludwiczak, którego Zalewski ugryzł bardzo silnie w palec lewej ręki. Sprawę skierowano do sądu.

Z Chełmna.

Z pobytu ks. biskupa polowego dra Galla. Jak już donosiliśmy, w ub. poniedziałek Chełmno gościło w swych murach ks. biskupa polowego dra Galla, który przybył w asyście szwadronu strzelców konnych.

Przed wspaniałe udekorowanym gmachem starostwa oczekiwały dostojnego gościa pod bramą tryumfalną władze cywilne, korpus oficerski miejsc. garnizonu z dowódcą p. pułkownikiem Wzaczynym i p. pułkown. Ajdukiewiczem na czele, duchowieństwo, członkowie Magistratu i Rady Miejskiej i liczne rzesze publiczności. Gdy J. E. zbliżał się do oczekujących go, sprezentowała honorowa kompanja 66. p. p. broń, a orkiestra zagrała hymn narodowy.

Starosta p. Ossowski powitał w serdecznych słowach przybyłego J. E. ks. Biskupa, poczem wznosił okrzyk na jego cześć.

Następnie ruszono w imponującym pochodzie, w którym udział brały wszystkie miejscowe towarzystwa ze sztandarami, wojsko, młodzież szkolna i niezliczone tłumy publiczności — do kościoła garnizonowego. Tamże powitał dostojnego gościa dłuższem serdecznem przemówieniem proboszcz garnizonu ks. kanonik dr. Zapala. J. E. ks. biskup wzruszony widocznie gorącym i uroczystem przyjęciem w podniosłych słowach na takowe odpowiedział.

Uroczystą mszę św. celebrował J. E. ks. biskup w asyście miejscowych księży podczas której wystąpił chór Korpusu Kadetów. Po mszy św. bierzmował ks. biskup wojskowych, po czem udał się samochodem do koszar Korp. Kadetów, celem poświęcenia nowopowstałej tamże kapticy.

W następny dzień zwiedził ks. biskup miejscowe zabytki jak farę, klasztor, ratusz, lecznicę powiatową i internat, poczem wyjechał do Torunia.

KRONIKA

Chełmża, dnia 2 kwietnia 1929 roku.

Kalendarzyk.

Wtorek: Franciszek z Pauli

Środa: Ryszarda, Benedykta

Wschód słońca: 5.10 rano

Zachód słońca: 18.10 po poł.

— **Pokłosie świąteczne.** W I święto Wielkiejnocy odprawił ks. prałat Szydlik w asyście ks. ks. w.k. Gabrycha i Broniszeńskiego Rezurekcie. Po odśpiewaniu przepisanych modlitw, ruszyła procesja ze śpiewem „Chrystus Zmartwychwstał jest“ i „Wesoły nam dzień dziś nastał“. Oprócz celebransa i asysty brali w procesji udział: ks. prof. dr. Glemma, grono kleryków, siostry Elzbiety, bractwa i stowarzyszenia kościelne oraz tłum wiernych. Do Rezurekcie utrzymywało straż nad Grobem tow. Powst. i Wojaków, a przed kościołem drużyna Błękitna, która dała salwę na odgłos pieśni „Chrystus Zmartwychwstał jest“. Świątynia była wypełniona wiernymi, i rzesiście oświetlona. Na sumie ks. prałat Szydlik dziękował tow. Powstańców i Wojaków, Podoficerom Rezerwy, Hallerczykom, Młodzieży Polskiej i Harcerzom za dobrowolne utrzymanie straży przy Grobie. Złożył też podziękowanie tow. śpiewu „Cecylja“ które dzięki niezamordowanej pracy dyrygenta p. rektora Żelaznego wykonało zachwycająco śpiew podczas nabożeństwa. Na końcu podziękował s. p. Lubańskiej, nadmienając, że krótko przed śmiercią ofiarowała na wielki ołtarz 12 świec. Na zakończenie odmówił namaszczenia z wiernymi modlitwy za spokój duszy tej ostatniej. Ze słów ks. prałata Szydlika wynika, że jest zadowolony ze stowarzyszeń, które pomagają mu w urozmaiceniu i podniesieniu powagi obrzędów Wielkiejnocy.

Zima do nas znowu zawitała. Po kilku dniach pogody i wiosny zawitała do nas po wtórnie zima. W święta padał obfity śnieg, który miejscami sięga 10 cm. grubości. Temperatura w tych dniach wahała się około 0 st. C. Mamy jednak nadzieję, że drugi powrót zimyskończy się w krótkim czasie

— **Ze sportu.** Według onegdajszego ogłoszenia odbyły się w niedzielę (31. 3.) zawody futbolowe między klubami: **Neptun I.** (Chełmża) i **Astorja** (Toruń) w Toruniu na boisku obok dworca Toruń-Mokre. W klubie „Astorja“ brało udział 10 członków, a w Neptunie też 10. Rozpoczęto mecz o godz. 3 popoł. Z powodu nagromadzonego śniegu rozgrywka była utrudniona. Końcowy wynik wyniósł 3 : 1 na korzyść **Astorji**.

— **Wolne posady na kolei.** Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku przyjmie 15 kandydatów na 10-cio miesięczny kurs służby eksploatacyjnej (ruchowej), który rozpocznie się około 1 lipca br. Kurs ten obejmie 2-miesięczne szkolenie praktyczne na stacjach, oraz naukę teoretyczną w gmachu Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku. Wymagane jest wyższe wykształcenie techniczne lub prawnicze, względnie ukończenie szkoły średniej z maturą. Termin składania podań do dnia 15 kwietnia br.

— **Kandydaci na urzędników.** Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy przyjmuje do służby kandydatów na urzędników pocztowo-telegraficznych.

Warunki przyjęcia są: Ukończony 18 rok życia, wykształcenie szkolne z zakresu sześciu ukończ. klas gimnazjalnych lub ukończonej szkoły wyższ. (w wyjątkowych wypadkach będą rozpatrywane również badania kandydatów posiadających wykształcenie szkolne ukończonych 4 i 5 kl. gimnazjum lub też ukończonych 2 kursów seminarjum nauczycielskiego), zdolność do działań prawnych, obywatelstwo polskie, nieskazitelna przeszłość, uzdolnienie fizyczne i umysłowe do spełnienia obowiązków służbowych.

Kandydaci winni do wniosku, skierowanego do Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy dołączyć: własnoręcznie napisany szczegółowy życiorys i w oryginałach 1. dokument urodzenia; 2. ostatnie świadectwo szkolne, 3. policyjne świadectwo prowadzenia się, 4. poświadczenie posiadania obywatelstwa Państwa Polskiego, 5. ewentualne świadectwa z pracy zawodowej, 6. książeczkę wojskową lub dokument wojskowy oraz — u kandydatów niepełnoletnich urzędowo zaświadczone zezwolenie ojca lub opiekuna na wstąpienie do służby pocztowo-telegraficznej.

Przedstawione wnioski przez kandydatów nie posiadających powyższych warunków nie będą rozpatrywane.

Kobiet Dyrekcja Poczty i Telegrafów na razie nie przyjmuje do służby.

— **Przedłużenie uprawnień bezrobotnych.** W „Monitorze Polskim“ (nr. 72) ukazało się zarządzenie Ministra Pracy i Op. Sp., mocą którego dla tych bezrobotnych robotników, którzy do dnia 30 kwietnia 1929 roku włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia w ciągu całego okresu, przedłuża się wymieniony okres do 17 tygodni na terenach województwa pomorskiego — w m. Toruniu, w pow. toruńskim, w m. Gdyni, w pow. morskim, w pow. kościerzyskim, w pow. brodnickim, w pow. kartuskim, w m. Grudziądzu, w pow. grudziądzkim, w pow. sepoleńskim, w pow. lubawskim, w pow. wąbrzeskim, w pow. chełmińskim, w pow. tczewskim, w pow. świeckim, w pow. działdowskim, w pow. gniewskim, w pow. starogardzkim, w pow. chojnickim i w pow. tucholskim.

Kino Konkordja wyświetla dziś jeszcze po raz ostatni oba świąteczne programy, razem pod tytułem „**Gołgota Miłości**“ i drugi „**Córka pułku**“. Tak pierwszy jak i drugi jest pełen przebogatej treści i wspaniałych zdjęć artystycznych i idealnego wykonania. Komu więc czas nie zewalał podczas świąt na zwiedzenie kina i zobaczenia tych obrazów niechaj podaży dziś jeszcze do Konkordji a nie pożałuje tej milej rozrywki.

— **Kino Polonja** wyświetla dziś, dnia 2 b. m. ostatni raz potężny film p. t. „**Dziecię Francji**“. Film ten powinien zgromadzić jak najliczniejszą publiczność, gdyż przedstawia chwilę rewolucji francuskiej, życie ówczesne i inne pouczające momenty. Miłośnik filmu, a zarazem amator historii powinien dzisiaj podażyć do „Polonji“. Napewno wiele korzyści odniesą ci, którzy dzisiaj w powyższem kinie się znajdują.

Na marginesie odezwy socjalistycznej.

Jak już donosiliśmy w ub. piątek na tutejszym targu rozrzucono odezwę PPS. pod nagłówkiem: „Do ludu pracującego miast i wsi!“ Centralny komitet wykonawczy PPS. rozdziera szaty i złości się jak zubr na czerwonej płachtę z powodu wysuniętego projektu przez Bezp. Blok Współpracy z Rządem, który rzekomo oddaje władzę w kraju w ręce wyższej biurokracji wojskowej i cywilnej i oznacza hasło samowładztwa jednostki i odsunięcia od wpływu na politykę państwową mas robotniczych, pracowniczych i włościańskich.

„Towarzysze i tuwarzyszki! Teraz wiecie na co i komu potrzebne były próby rozbicia waszej starej partji (przez duże P.) bojowej. Wszystkie siły kapitału i wielkiej własności ziemskiej podały sobie dłoń, by dźwignąć tamę przeciwko fali ludowej. A cel to odepchnięcie wstecz polskiego światła Pracy.

Z entuzjazmem bez granic witaliście powstanie Pierwszego Rządu Ludowego w Lublinie (który po trzech dniach istnienia został rozwiązany wraz ze strozą ludową, (ponieważ niczem się on nie różnił od komunistycznej bandy — dop. red.) Z entuzjazmem wzięliście karabin do ręki w roku 1920, by odeprzeć najazd rosyjski. (Dlaczego nie bolszewicki, socjalistyczno-komunistyczny? — dop. red.) Złożyliście w Sejmie wspólnie z lewicą (komunizującą — przyp. red.) projekt „uczciwej, rzetelnej, prawdziwej naprawy Konstytucji.“ (Co za beszczelność?! — przyp. red.)

Chcemy — (czytajcie uważnie):

Zniesienia senatu!

Wyboru Prezydenta przez lud za pośrednictwem specjalnie w tym celu powołanego zgromadzenia narodowego!

Ludowej inicjatywy ustawodawczej!

Pełnej kontroli sejmu nad rządem!

Samorządu demokratycznego!

Izby pracy! (Mamy już — przyp. red.)

Rozstrzygnięcia reformy rolnej w interesie ludności pracującej! (Przeprowadza ją bardzo dobrze obecny rząd — przyp. red.)

Demokratycznego rozwiązania sprawy narodowościowej! (Chciałoby się rozdzielić Polskę na państewka narodowościowe — przyp. red.)

Oderwania religji od Polityki! (sic.)

Niezależnej oświaty! (Czy to nie jest „gramotny je dodoj“ nauczycieli i księży wyrzucić ze szkoły i religję całkiem usunąć. Chciałoby się — przyp. red.)

„O Polskę ludową macie walczyć towarzysze i towarzyszki, by mogła stać się prawdą życia Polski socjalistycznej (czytaj — raju bolszewickiego — przyp. red.)“

W końcu wzywa do walki o demokrację, o Polskę ludową. — Śmieszne to! Rozumny robotnik jutro spostrzec może, że towarzyszom — prowdyrom — żydkom Diamantom i innym rozchodzi się o władzę w Polsce. Nie doczekanie wasze. W Bolszewji stworzyliście „raj czerwony“, w którym robotnik rosyjski jęczy pod większym naciskiem, jak nawet za czasów carskich i umiera z głodu. Skończyły się już te czasy, że robotnik polski był ciemny. Dziś on już dojrzał i jest i będzie obywatelem państwowo-twórczym.

Kto wygrał na loterji?

(16 dzień ciągnięcia)

25 000 zł. nr. 118467.

Po 10 000 zł. nr. 21489 86786.

Po 5 000 zł. nr. 37534 141766.

Po 3 000 zł. nr. 30221 51526 51760 70638 74708 89911, 90599.

Po 2 000 zł. nr. 7332 97731 106801 115603 166928 169613.

Po 1 000 zł. nr. 6537 12283 17203 18145 47834 74177 84630 90134 97468 111418 113181 19395 24131 135436 136220 162788 174753.

Po 600 zł. nr. 3167 5272 13728 15658 15782 17928 21420 24606 25362 25792 26988 28878 30704 31652 48963 51951 60979 73702 73797 79298 81239 89793 91089.

Rozpowszechniajcie „Przeгляд Pomorski”



W niedzielę, dnia 31-go marca br. w pierwszą rocznicę śmierci swej żony zasnął po długich i ciężkich cierpieniach nabytych na polu walki opatrzony Sakramentami św. nasz drogi ojciec, kochany brat, stryj i wujek kierownik firmy M. Robak w Mysłowicach

ś. p.

Jakób Miemczyk

w 40 roku życia, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążone

sieroty

**Edward, Elżbieta, Jakób i Paweł
oraz rodzina.**

Mysłowice, Chełmża, Bydgoszcz, Klasztor-Lehmen (Niemcy)
Lubliniec, w kwietniu 1929.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 3-go przedpołudniem z domu żałoby
Mysłowice, Jagiellońska 6.

Prosimy o Zdrowaś Marja!

Przetarg przymusowy

W środę dnia 3 bm. o godz. 2-giej w poł. sprzedam w Dębinach u p. Ziółkowskiego za gotówkę najwięcej dającemu

25 szt. mydełek toaletowych

25 paczek cykorji

50 paczek cykorji (Francka)

Chełmża, dnia 2. IV 29 r.

(-) Kowalski kom. sądowy.

PANIENKA

do składu włącznie do załatwiania mniejszej korespondencji potrzebna. Zgłoszenia pismienne do ekspedycji „Przeł. Pom.“

Na nadchodzący sezon wiosenny

Tanie obuwie!



nabyć można

we wielkim wyborze,

najnowszych fasonach

i cenach bardzo przystępnych

W „Centrali obuwia”

Właścicielka: H. Swinka, ul. Toruńska

KAWA tylko świeżo
palona!!

herbatę i kakao

poleca

Wiktor Olszewski

Chełmża — ulica Toruńska 36.

Ogłaszajcie!!

w

„Przeł. Pomor“

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza

z odpowiedzialnością ograniczoną

w **Grudziądzu**

przyjmuje wkłady w każdej wysokości za oprocentowaniem

10% (dziesięć procent)

w stosunku rocznym. Do 1.000,— zł. zwracamy na każde żądanie, ponad 1.000,— zł. za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Gwarancje Kasy wynoszą obecnie 2.600.000 zł. na podstawie wpłaconych udziałów, oraz 500.000 zł. w postaci nieruchomości i ruchomości, razem więc

3.100.000— zł.

Wkładczy nasi mają pierwszeństwo przy przyjęciu na członka i uzyskaniu temsamem pożyczki.

Wkładczy mają pierwszeństwo przy nabywaniu parcel z majątków, które parceluje Kasa, pozatem dostarcza swym wkładcom i członkom na dogodnych warunkach cegły i drzewa budulcowego.

Zatem oszczędzajcie

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej

w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Konto czekowe w P. K. O. Poznań nr. 206.780.

Wszelkie Prace

malarskie

wewnętrzne i zewnętrzne
wykonuje solidnie i po
przystępnych cenach.

Fr. Zieliński

mistrz malarski

Toruńska 14. II.

Służąca

potrzebna zaraz.
Gdzie wskaże Admi-
nistracja „Przeł. Pomorskiego.“

Ładnie umeblowany

Pokój

dla dwóch panów z
utrzymaniem lub bez
zaraz do wydzierżawienia.

Majewska

Sienkiewicza 27

I piętro.

Makulatury

(stare gazety)
oddaje

Druk. Przemysłowa

KINO KONKORDJA

Tel. 112. CHEŁMŻA ul. Kolejowa 24.

W rolach głównych:

**Agnes Esterhazy, Jean Murat
i Paweł Heidemann.**

Gehenna i miłość skazańców
Katastrofa w kopalni.

Dziś we wtorek po raz ostatni

Wielki film zakrojony na olbrzymią skalę, poruszający najdrastyczniejsze problemy społeczne p. t.

„Golgota miłości“

realizacja słynnego rosyjskiego reżysera

10 aktów **G. Asagaroffa,** 10 aktów

Dwa programy razem!

„CÓRKA PUŁKU“

Zawrotne koleje życia córki tysięcy ojców.
W roli głównej: BETTY BALFOUR, od czasu
tej kreacji zwana Djablikiem. Nadprogram:

Początek seansów o godz. 7. i 9.